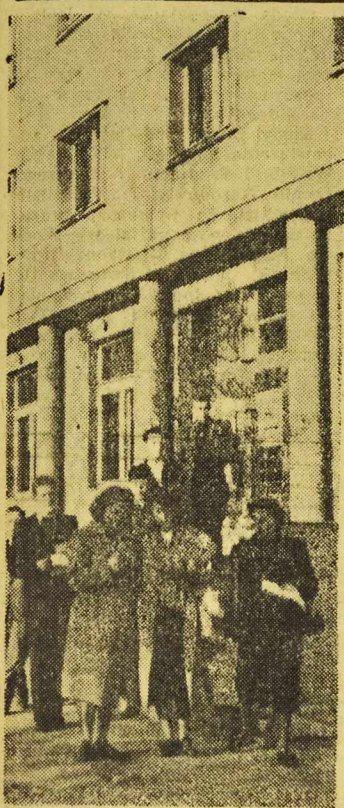


## Spotkanie przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut z młodzieżą polską w Moskwie

Moskwa  
D NIA 12 października w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR F. Mazura i E. Ochaba spotkał się z młodzieżą polską, studiującą na wyższych uczelniach moskiewskich.



BOLESŁAW BIERUT przemówił do młodzieży w ciepłych, serdecznych słowach i nawiązując do odbywającego się XIX Zjazdu WKP(b), stwierdził, że Zjazd ten jest wielkim wydarzeniem historycznym nie tylko w życiu narodu radzieckiego, ale również w życiu Polski i wszystkich narodów świata. Przewodniczący KC PZPR powiedział m. in.:

„XIX Zjazd stanowi potężną siłę ideową, która mobilizuje ludzką do walki o pokój. Przewodząca rola Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz sympatie, które Związek Radziecki budzi wśród setek milionów ludzi pragnących pokoju, wzmagają wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju”.

Nawołując młodzież do należytego wykorzystania studiów w kraju o najbardziej rozwiniętej nauce, Bolesław Bierut podkreślił, że naród polski wiąże ze swą młodzieżą wielkie nadzieje, a następnie oświadczył:

„O was myślimy nie tylko jako o tych, którzy potrafili zdobyć wykształcenie fachowe, ale również jako o tych, którzy potrafili poznać prawa rozwoju społecznego. Wy wzbogacie nasze kadry techniczne nowymi, osłanymi, wykształconymi ludźmi i zasiliście przodujące szeregi naszej nowej inteligencji”.

Student Iskra w imieniu młodzieży w gorących słowach podziękował przewodniczącemu KC PZPR za spotkanie z młodzieżą, podkreślając, że „będzie ono wielkim bodźcem dla niej do dalszych wzmocnionych wysiłków w nauce dla dobra narodu polskiego i ku zadowoleniu naszego ukochanego opiekuna młodzieży — towarzysza Bierut”.

W czasie rozmowy przewodniczący A

(Dokończenie na str. 2)

## W domu przy ul. Franciszkańskiej 5 agitatorzy Frontu Narodowego

### mówili o naszych trudnościach i perspektywach pełnej odbudowy Wrocławia

#### Wyjaśniając sprawę jednej wspólnej listy narodu maszyniarka Anna Witczak powiedziała:

#### — Nie ma innej drogi do socjalizmu i pokoju

ZBLIŻA się 26 października — dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W Komitetach Wyborczych Frontu Narodowego trwają intensywne przygotowania do wyborów, z każdym dniem bardziej rozwija się kampania wyborcza. Tysiące agitatorów odwiedza mieszkańcy Wrocławia, Wałbrzycha, Jeleniej Góry — wszystkich miast, miasteczek i wsi Dolnego Śląska i całej Polski: aby wyjaśnić sens wyborów, aby odpowiedzieć na liczne pytania wyborców.

— Zostaw, matka — przerywa jej mąż. — Jeszcze nasi goście pomyślą, że ty naprawdę nie rozumiesz, co się u nas w Polsce dzieje. Przyjdzie czas i na nasz dom. Przyjdemy wyborcy Frontu Narodowego mówić wyraźnie, że w ciągu bieżącego dziesięciolecia Wrocław będzie odbudowany. Powstanie wiele nowych zakładów pracy, linii komunikacyjnych, domów użyteczności publicznej i dużo nowych domów mieszkalnych dla ludzi pracy. Na pewno będzie tam i dla nas dom.

— Wiem — zgadza się żona, ale chciało by się, żeby to jak najprędzej było.

— A od kogóż to zależy? Od nas samych. Im prędzej wykonamy nasz Plan 6-letni, tym szybciej na drodze budownictwa nowej, jasnej przyszłości — wtrąca ob. Bikusz.

Kiedy po kwadransie agitatorzy odchodzili, gospodyni pożegnała ich przyjaznym uśmiechem: — Wpadnijcie jeszcze kiedyś. Zawsze to czegoś nowego człowiek się dowie.

(Dokończenie na str. 2) C

ODSTAWY ZIEMNIAKÓW



W RAMACH PLANOWEGO skupu ziemniaków coraz więcej chłopów przywozi na punkty skupu pełne ilości przypadających na ich gospodarstwa ziemniaków, wypelniając tym swój patriotyczny obowiązek wobec państwa. — Na zdjęciu: komisja GS Zabórów w składzie (od lewej) przedstawiciel PZGS Pruszków Czesław Kochanowski, przewodniczący GRN Stanisław Zwierzchowski i kierownik skupu GS Kazimierz Lasocki szacują ziemniaki przywiezione przez matorośną chłopkę Kazimierz Fabiańczyk z gromady Borzęcin w woj. warszawskim.

CAF — Fot. Nowosielski

### Werna ślubowaniu złotowemu zgłasza się młodzież do pracy na najtrudniejszych odcinkach gospodarki narodowej

A PEL Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej o pionierski zaciąg do przemysłu metalowego i górnictwa znalazł głęboki odzew wśród chłopców i dziewcząt całego kraju. Na zebraniach, które odbywają się w wielu zakładach pracy i w gromadach najofiarniejsza młodzież wyraża gotowość pójścia na najtrudniejsze odcinki, tam, gdzie potrzeba ich młodych sił, aby łamać przeszkody i walczyć o szybszy rozwój przemysłu i o wzrost produkcji, o szybszy wzrost dobrobytu narodu.

Apel Zarządu Głównego ZMP stał się głównym tematem dyskusji młodzieży w Warszawskiej Fabryce Gazów Technicznych i Sprzętu Spawalniczego. W rozmowach przebiega zrozumienie wielkiej odpowiedzial-

(Dokończenie na str. 2), D

## XIX Zjazd WKP(b) uchwalił jednogłośnie rezolucję

- o zmianie nazwy partii
- o zmianach w statucie WKP(b)
- w sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

AGENCJA TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu WKP(b) które zostały przyjęte jednogłośnie:

### O ZMIANIE NAZWY PARTII

Podwójna nazwa naszej partii „komunistyczna — bolszewicka” ukształtowała się historycznie w wyniku walki z mieniszewikami i miała na celu odgródzenie się od mieniszewizmu. Skoro jednak partia mieniszewicka w ZSRR dawno już zeszła ze sceny, podwójna nazwa partii straciła sens, tym bardziej, że pojęcie „komunistyczna” wyraża najściślej marksistowską treść zadań partii, podcażając jedynie historyczny fakt, który dawno już utracił znaczenie, a mianowicie, że na II Zjeździe partii w 1903 r. leninowie uzyskali większość głosów i dlatego zostali nazwani „bolszewikami”, zaś oportunistyczna część pozostała w mniejszości i otrzymała nazwę „mieniszewików”.

W związku z tym XIX Zjazd partii postanawia: Wszeczką Komunistyczną Partię (bolszewików) WKP(b) od dnia dzisiejszego nazwać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego”.

### O ZMIANACH W STATUCIE WKP(b)

XIX Zjazd partii postanawia: 1) zatwierdzić przedłożony przez KC WKP(b) projekt statutu partii z poprawkami i uzupełnieniami komisji Zjazdu. 2) uważać w przyszłości zatwierdzony przez Zjazd, statut partii za statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

### W SPRAWIE PONOWNEGO OPRACOWANIA PROGRAMU KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

XIX Zjazd partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg zadań partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii.

(Dokończenie na str. 2), B

### Pół miliarda zł zebrano już w całym kraju na SFOS

NIESTANNIE wzrasta ofiarności społeczeństwa na rzecz budowy nowej, socjalistycznej Warszawy.

Łącznie, od początku trwania akcji zbiórki na SFOS, tj. od 1946 r. do 30 września br. społeczeństwo złożyło ponad 504,6 mil. zł.

Znaczna część funduszy złożonych na SFOS została już wydatkowana na budowę nowych dzielnic stolicy.

D LACZEGO w naszym domu Frontu Narodowego ob. Jan Masłowski i ob. Bikusz, weszli do czwartego z kolei mieszkania domu przy ul. Franciszkańskiej 5 we Wrocławiu i już czwarty raz usłyszeli to pytanie.

— Jeszcze dużo jest u nas domów z dziurawymi dachami. Trzeba je wyremontować. I trzeba jeszcze dużo domów wybudować, aby wszyscy ludzie pracy mieli jasne, czyste i ciepłe mieszkania — mówi kontroler MPK we Wrocławiu, ob. Masłowski.

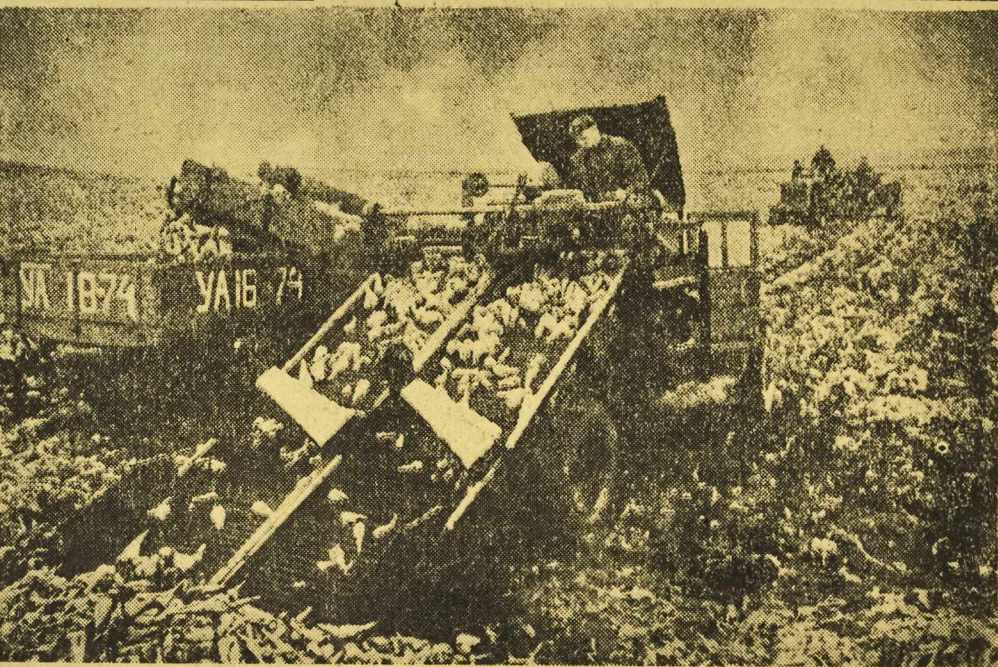
— A sami chyba wiecie, że u nas więcej buduje się różnych fabryk, elektrowni, cementowni i innych zakładów przemysłowych, niż domów dla robotników — odzywa się gospodyni, krzątając się w kuchni.

— A wiem. I dobrze, że wy wiecie. Po to, żeby budować domy mieszkalne, potrzebny jest cement i cegły i maszyny i dużo innych towarów, które produkujemy w fabrykach. Jak myślicie, od czego trzeba zacząć: od fabryk, czy od mieszkań?

— No, pewnie od fabryk — zgadza się niechętnie gospodyni.

### ROZWÓJ MECHANIZACJI ROLNICTWA W ZSRR

NA POLACH kolchozów i sowchozów radzieckich pracują między innymi kombajny buraczane i mechaniczne ładowarki, dzięki którym kampania buraczana postępuje szybko naprzód. — Na zdjęciu: załadunek buraków w kolchozie „Droga do komunizmu” (Ulczajska SRR). Fot. — CAF



### A ty czym powitasz wybory?

26 PAŹDZIERNIKA pójdziemy do urn, by kartką wyborczą oddać swój głos za listą Frontu Narodowego, za niepodległością, za pokojem, za rozkwitem ojczyzny.

Od tego dnia dzieli nas okres dwu tygodni. Ale już dziś napływają wyniki masowego głosowania za Programem Frontu Narodowego, głosowania czynem. Oto z całego kraju nadchodzą meldunki mówiące o realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Dzięki wykonaniu tych zobowiązań na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego zostały usunięte wąskie gardła przy wykonywaniu zadań produkcyjnych. Dzięki wykonaniu zobowiązań w wielu gromadach wykonywane są przedterminowo obowiązki wobec państwa. Coraz więcej żądań po wykonaniu zobowiązań podejmuje nowe zobowiązania, zaciągając warty produkcyjne.

Nie wszyscy jednak wykonali już swoje zobowiązania. A wybory są już za pasem. Niechcie więc każdy z nas dokonać obrachunku i odpowiedzieć sobie na pytanie: co zrobiłem dla poparcia Programu Frontu Narodowego? W jakiej mierze wykonałem już swoje zobowiązania? Czym powitam wybory? Jaki prezent złożę Polsce 26 października?

LSKIM  
ski  
a a  
i  
go  
ed. „Sł  
zedi naj  
imowego,  
ęgie tre  
dniami),  
ów. Sta-

ość ranki  
aju Tel  
k i tym  
ostartyl  
Po sta-  
Lewicki  
e przez  
zratak-  
y po p-  
pierw-  
czasie  
nowym

o wynik  
klas. A  
wiec nie  
metyl-  
klas. A  
świata.  
dystan-

tanowała  
składacz  
Rybac-  
z cz-  
yneli w  
rowski.

Herbar-  
rekord  
w cz-  
wyników  
ekleja na  
wlewa i  
etowym  
lego na

uje się  
podnicz-  
kła w  
kała w  
1,26,8.

zię, że  
nacka w  
nizowa-  
k budo-  
d każ-  
sporto-  
jak i

ęgo” i  
skła-  
owania  
za ich  
wszyst-  
organi-  
komisji  
Zakła-  
stawi-  
ymanie  
wi ob.

urencji  
e mecz  
lą Pa-  
cławia.  
ej gra-  
a, Ha-

go me  
kryty-  
e to  
u-  
wodo-  
cławia  
jęcia o  
dyscy-

pierw  
e wi-  
kika  
druży  
wyraż-  
wów

agrały  
trując  
wolone  
lecach

dzia-  
azwać  
wroc  
a do

enta-  
i cel-  
wałki.  
cy nie  
ic na  
zasto-  
wowie  
all je-

łowy  
wciem  
resie i  
me-  
y 9:7.  
e je-  
dość  
tke i  
naj-  
am-  
na).





# Słowo sportowe

## Cztery najlepsze zespoły siatkarzy walczą we Wrocławiu

### O mistrzostwo Polski

W ROCLAWSKIE zespoły siatkarzy męskiej mają już ustaloną markę w kraju. Przez kilka sezonów siatkarze dolnośląscy zajmowali czołowe miejsca, zdobywając tytuły mistrzów Polski poprzednio przez AZS, a później przez Gwardię.

W ostatnim czasie sympatycy tej dyscypliny sportu, którzy przez kilka lat mieli możliwość obserwować wiele spotkań stojących na wysokim poziomie, ostatnio często narzekali na brak dobrych meczów siatki. Nie też dziwnego, że wiadomość o mających się odbyć mistrzostwach Polski została przyjęta przez wszystkich z radością.

#### CZTERY DRUŻYNY NA STARCIE

JUZ w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę będziemy mogli oglądać w Hall Ludowej cztery najlepsze zespoły kraju, walczące o tytuł mistrza Polski na rok 1952. Będą to: A.Z.S. — A.W.F. Warszawa, CWKS, Jedn. wojskowa z Warszawy oraz wrocławska Gwardia.

Wszystkie wymienione drużyny zajęły w swoich półfinałach pierwsze miejsca, nie ponosząc ani jednej porażki.

#### KTO ZDOBĘDZIE TYTUŁ?

NA to pytanie naprawdę trudno jest dziś odpowiedzieć. Gwardia na spartakiadzie swego zrzeczenia nie wykazała zbyt dobrej formy, ale należy pamiętać, że wrocławianie grali bez Antczaka, który reprezentował Polskę na mistrzostwach świata.

Duże szanse na tytuł ma drużyna CWKS-u, w której grają członkowie kadry narodowej Grodecki i Polcewicz. Zespół wojskowych wykazał w mistrzostwach stolicy, że jest najsilniejszą z drużyn warszawskich. Również dobrą formę wykazała w półfinałach druga drużyna wojskowych z Warszawy. Nie wiadomo jak wypadną w finałach akademicy.

Jak widzimy wrocławianie będą mieli niezwykle ciężkie zadanie w walce z koalicją drużyn warszawskich.

Finały oprócz wyłonienia mistrza Polski, mają również wykazać formę naszych reprezentantów, gdyż po mistrzostwach ustalona zostanie nowa kadra siatkarzy.

Bilety na finały można już nabywać w sekretariacie Gwardii w cenie 1,— zł dla młodzieży szkolnej i 2,— zł dla zakładów pracy.

O dokładnych terminach spotkań poinformujemy naszych czytelników w numerze jutrzejszym. (ksz)

### Olejniczak zdobywcą „Błękitnej Wstęgi” Ostrowa Wlkp.

Z UZŁOWCY wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, rozgrywają ostatnie spotkania w bieżącym sezonie.

W ub. niedzielę w Ostrowie Wielkopolskim odbył się turniej indywidualny o „Błękitną Wstęgę” tego miasta. Olejniczak przełamał w końcu paszę niepowodzeń, zajmując w turnieju pierwsze miejsce. Nie przegrał on ani jednego biegu.

Duży sukces odnieśli zawodnicy Wrocławia. Na drugiej pozycji uplasował się Krakowiak z CWKS-u, uzyskując 11 punktów na 12 możliwych do zdobycia. Salabun ze Spójni był czwartym, a Kuśnierkiem z 9 punktami.

Poza tym Wróżyński zajął 6 miejsce, a Teodorowicz 7.

NA korcie centralnym C.W.K.S. w Warszawie odbyły się finały mistrzostw Polski w siatkówce kobiet.

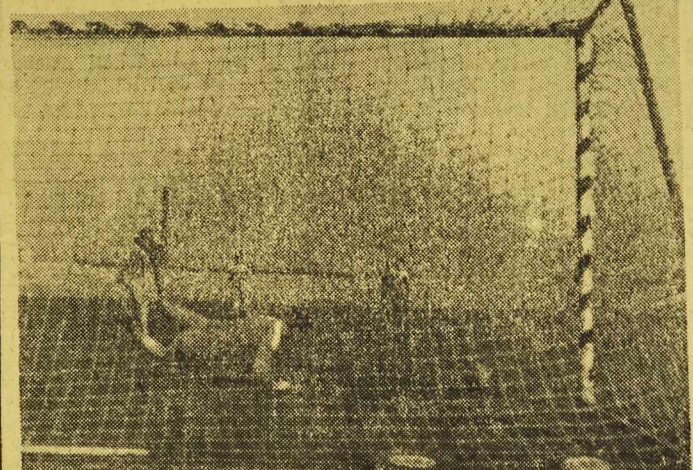
W pierwszym meczu AZS wygrał ze Spójnią Warszawa 3:1.

Na zdjęciu: fragment spotkania obu drużyn.

CAF — fot. Wdowiński.

W WARSZAWIE gościli piłkarze czechosłowackiej drużyny ATK, którzy zremisowali w niedzielę z CWKS.

Na zdjęciu: Trening zespołu ATK na stadionie w Warszawie. CAF — fot. Wdowiński.



### Pingpongiści przygotowują się do mistrzostw świata

W LUTYM 1953 roku odbędą się w Bukareszcie mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Z zawodników wrocławskich duże szanse na wyjazd mają

### Ze wspomnień startera

## Tragedia niezapomnianego biegacza

KUSOCIŃSKI, Lehtinen i Petersson stali już na starcie. Z ukosa patrzyłem na ich twarze — opowiada Sienkiewicz. — Fin nerwowo drepiał w miejscu, był zdenerwowany; charakterystyczna twarz Janusza była jak kamień na maska. — Ten człowiek ma nerwy z żelaza — pomyślałem wtedy, wiedząc o wielkiej tragedii, którą przeżywał Polak. Ale o tym potem...

#### „KUSY” ZAKULAE

P ODNIOSŁEM pistolet do góry i wy-palitem. Cała trójka ruszyła. Kusociński wysunął się od razu na czoło i prowadził przed Lehtinenem i Peterssonem, ale tempo biegu było stonkowo wolne. Polak za wszelką cenę starał się zachować pierwszą pozycję — i o dziwo — zwałniał stale tempo. Już po pierwszym okrążeniu cała widownia zorientowała się, że coś złego wisi w powietrzu.

„Kusy” biegł krótkim krokiem, wyraźnie kulejąc. Po 5 okrążeniu Lehtinen zorientował się w sytuacji — szybko wysunął się do przodu i bez trudu oderwał się od Polaka, pociągając za sobą Peterssona.

„Kusy” biegł coraz dalej w tyle. Przedstawiał tragiczny widok. Wówczas to po raz pierwszy w życiu zobaczyłem, jak wygląda kulejący biegacz, który za wszelką cenę chce wytrwać do końca. Dalej już nie ma co opowiadać. Bieg odbywał się na dyst. 2 mil ang. i Lehtinen zwyciężył łatwo w mierzonym czasie 9,17, o sekundę przed Peterssonem. „Kusy” przybiegł na metę dopiero w 8,5 sek. później. Został daleko w tyle.

Nieliczne oklaski zgęśniały schodzącego z biegni Lehtinena. Oczy wszystkich zwrócone były na małą sylwetkę Janusza, który ze zwieszoną głową szedł wolno do szatni.

#### LEZY WIELKIEGO BIEGACZA

Z ARAZ tam pobiegłem i w szatni ujrzałem widok, którego nie zapomnę póki żyję. W ciemnym kącie pustej szatni siedział „Kusy” i płakał jak dziecko. Płakał z bólu. Nawet nikt nie próbował go pocieszać. Znalazłem Janusza... na pewno był się obraził.

Otóż, Kusociński odczuwał już od pewnego czasu silny ból w kolanie (występek) i lekarz kategorycznie zabronił mu startu. Ale bieg był rozkładanym, „Kusy” miał z Lehtinenem dawne porachunki z Los Angeles i po prostu bał się, że jak odmówi startu — posadzą go o tchórzostwo. Wolał stanąć do walki i przegrać, niż tłumaczyć się choroba. Za wszelką cenę starał się poprowadzić bieg w słabym tempie, licząc, że przeciwnicy nie zorientują się w sytuacji, a na finiszu ewentualnie da sobie radę. Lehtinen był starym wygą i tylko przez pięć okrążeń dał się wodzić za nos.

Wkrótce Kusociński w ogóle zniknął z biegni i zaczął długotrwałą kurację. Wielu machnęło na niego ręką. Ale „Kusy” zwyciężył chorobę i wrócił w 1939 r. na biegni, może nawet jako jeszcze lepszy biegacz, a na pewno twardszy i jeszcze bardziej nieustępliwy w walce.

— Ale dość tych wspomnień dawnych dzieł — mówi starter — przejdźmy teraz do bliższych nam wszystkim czasów, czasów powojennych. Sienkiewicz poprawił się na krześle i ciągnął dalej...

(d. c. n.)

## Sport w CSR

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Pradze zawodnik czechosłowacki Doležal ustanowił w chodzi na dystansie 30 km rekord świata, uzyskując czas 2:21,31,6. Poprzedni rekord należał do Węgra Laszlo i wynosił 2:21,31,5. Doležal ustanowił po drodze drugi rekord świata, przechodząc w ciągu 2 godz. 25,595 m.

Na tych samych zawodach doskonale miotacz czechosłowacki Skobla poprawił należący do niego rekord Europy w pchnięciu kulą, uzyskując 17,12.

Rekord CSR ustanowił w biegu na 25 km Pechanek (ATK) — 1:26,45,1. Jungwirth przebiegł dystans 3.000 m. w bardzo dobrym czasie 8:24,2.

## Z notatnika reportera

DZIS o godz. 18 w lokalu WKKF ul. Nowy Targ 6, odbędzie się zebranie Sekcji Piłki Koszykowej, Siatkowej i Recznej. Stawiennictwo obowiązkowe.

W DNIU dzisiejszym o godz. 9 odbędzie się w WKKF zebranie Sekcji Szachów. Przedstawiciele wszystkich zrzeszeń proszeni są o punktualne przybycie.

Z S. AZS zawiadamia, że sekretariat Sekcji Zeglarstwa AZS urzęduje we wtorki i piątki od godz. 18—20 w lokalu własnym przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 34.

TRENINGI sekcji gimnastycznej AZS odbywają się we wtorki i czwartki. Kobiety od godz. 18—20, mężczyźni w godz. 20—22.

GWARDIA zawiadamia, że treningi sekcji szermierczej, gimnastycznej i bokserskiej zostały przeniesione z sali SP. przy ul. Nowotki do sali gimnastycznej III Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Stalina.

Treningi sekcji szermierczej odbywają się we wtorki, czwartki i soboty w godz. 19—22. Treningi sekcji gimnastycznej w tych samych dniach od godz. 17—19, a sekcji bokserskiej w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19.

(D. c. n.)



CZOŁOWY szachista ZSRR, arcymistrz Kotow. Fot. CAF

17 bm. upływa termin zapisów na kurs instruktorów w. f.

DZIAŁ Szkolenia kadr GKFF przedłużył termin przyjęć na roczny kurs instruktorów w. f. I-ej klasy do dnia 17 października br.

Kandydaci winni zgłaszać się do sekretariatu WOSS na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Należy przynieść ze sobą ankietę personalną, życiorys, oraz opinię ZMP lub organizacji sportowej.

Kursiści mają zapewnione bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie. Absolwenci kursu zostaną zatrudnieni w charakterze wychowawców fizycznych w szkołach zawodowych.

## Między dwoma koszami Gwardia-Ogniwo

Ciekawe spotkania w koszykówce drużyn męskich i żeńskich Gwardii z Ogniwem odbędą się w czwartek o godz. 18-ej w sali WOSS.

Ogniwo wystąpi w najsilniejszym składzie: z Romanowskim, Świętym, Wedlerem i Stocim.

W zespole Gwardii zagrają: Piechura, Kopeć, Sajan, Tomaszewski, Jasiński i inni.

## SPO odznaką sportowca

— Za pół godziny pójdą na obiad — powiedział Hjerting.

Barnat rzucił okiem na otwarte iluminatory. Było ich trzy w rzędzie.

— Dziewiętnasty od strony rufy — powtórzył w myśli. — Ta lampa będzie mi znów potrzebna — powiedział. — Moglibyście opuścić ją podczas obiadu?

— Naturalnie — odrzekł trzeci mechanik. — I lampę i co tam będzie trzeba.

— Właśnie — podkreślił Barnat. Szli teraz przez dolny poziom całej maszynowni między potężnym blokiem prawego Diesla a skraplaczami i regulatorami rozprężenia maszyn chłodniczych, minęli tablice rozdzielcze elektryczne i otwarte drzwi wodoszczelne, za którymi zaczynał się tunel wałowy.

— Uszkodzenie jest tutaj — mruknął Hjerting, wskazując puste miejsce po wyjętych i odstawionych na bok płytach podłogi. — Myślę zresztą, że doskonale o tym wiecie — dodał z nikłym uśmiechem.

Barnat nie nie odrzekł. Uważał za zbyt ciche potwierdzenie tych domysłów lub zaprzeczenie im, jakkolwiek istotnie od razu ustalił właściwe miejsce przecieku i rozmyślnie go nie uszczelniał aby przedłużyć robotę i dostać się na statek.

Udawał, że wsłuchuje się w odgłosy równej, rytmicznej pracy pomp, wbijając sobie w pamięć rozkład tych pomieszczeń. Potem spojrzął na Hjertinga.

— Chciałbym... Wiedzieć, ten pakunek w zielonym papierze... Czy mógłbym go zobaczyć zanim jeszcze wsiądziecie w warsztat pójdą na obiad. Będzie mi potrzebny razem z lampą.

— Dobrze. Jest w mojej kabine. Chodźcie; musimy się pośpieszyć: o dwudziestej wchodzić w morze.

Gdy dostali się na górny pokład, Hjerting otworzył drzwi swojej kajuty i wszedł pierwszy, po czym wpuścił Barnata i przekreślił klucz w zamku. Schylił się, wyciągnął paczkę spod koi i postawił ją na biurku.

### Janusz Meissner

(9)

## WRAKI

— Pójdę umyć ręce — mruknął i znikł za drzwiami od łazienki.

Antoni uśmiechnął się: jaki dyskretny. Myślałby kto, że mnie zostawia sam na sam z ładną dziewczyną...

Szybko rozwinął papier, otworzył wieko metalowego pudła uszczelnione gumową podkładką. Spojrzął na swój zegarek, który wskazywał dokładnie wpół do pierwszej. Do wyjścia m/s Adlernest pozostało siedem i pół godziny.

Ujął płaski uchwyt klucza wystającego ze środka wypukłej tarczy pod pokrywą i ostrożnie przekreślił szesnastą razę. Zbliżył ucho do przyrządu i usłyszał cichutkie tykanie zegara.

Wyprostował się zadowolony. Obejrzał wieko, zamknął je starannie, docisnął.

— Dobrze to nasz majster wykombinował — pomyślał. Owinął pudło papierem, okrcił drutem, wsunął z powrotem pod koję trzeciego mechanika. Podszedł do drzwi łazienki.

— Już dobrze, możemy wracać — powiedział głośno.

Gdy oddał przepustkę przy wyjściu na pomost i znalazł się na nabrzeżu u schodków — przy których czekała na niego łódka z holownika, jakiś robotnik poprosił go o ogień do papierosa.

— Ten statek wyjdzie o dwudziestej — powiedział stłumionym głosem. — „Gruby” kazał wam to powiedzieć.

— Aha — mruknął Antoni.

Wsiadł i odepchnął łódź od stopni, a po chwili już

wchodził na pokład, wołając sygnalistów, żeby pomogli mu ubrać się do zanurzenia.

Zjął wierzchnie ubranie, wdział trzy pary grubej wełnianej bielizny i tyłek par pończoch sięgających ponad kolana. Włożył na głowę czerwoną włóczkową myckę i przecisnął się przez wąż skafandra, jednocześnie wpuszczając nogi w nogawki, a ręce w rękawy.

Unieśli go w górę, wtrząsnęli jak długą poduchę w powłoczkę, przytrzymałli ciasne, elastyczne mankiety aby mógł je przebić dłońmi. Potem — skórzane grube buty o podeszwach z ołowiu i nosach okutych miedzianymi osłonami.

Zażądał papierosa i palił go ze smakiem siedząc na ławce, podczas gdy wkładali mu przez głowę ochronną płytę na piersi i barki, a potem przykręcili ją do gumowego rantu kołnierza.

Bruno Schultz, pomocnik inspektora robót podwodnych — leniwie wypelził z kajuty szypra, trzymając w ręku do połowy opróżniony kufel piwa.

— No jak tam, Barnat? Będzie z tym wreszcie koniec?

— Będzie — odrzekł Antoni. — Przecie jest trochę bliżej rufy.

Było mu gorąco i ciężko w skafandrze, ale wiedział, że woda jest lodowata. Dlatego wziął tym razem podwójne rękawiczki wełniane zanim naciągnął parę gumowych.

Jeden z sygnalistów zaczął i zaplął mu pas z ciężkimi, podtrzymywany przez szelki skrzyżowane na barkach. Barnat wydmuchnął z ust niedopał papierosa, przycisnął brodę do piersi.

— Hełm — rzucił. — Raz, dwa — bo się ugotuję. Niech mi tam z Adlernest zaraz podadzą lampę.

Opuścili mu nad głowę miedzianą banie, spasowali początki gwintów, przekreślił, zabezpieczył.

\*) Koja — tapczan.